

Sygn. akt VI Ka 302/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2013 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca:	SSO Irena Linkiewicz
Sędziowie:	SO Elżbieta Kosecka - Sobczak (spr.) SO Irena Śmietana
Protokolant	sekr. sąd. Agnieszka Klinowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Barbary Marszyckiej

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2013 r.,

sprawy R. A. (1)

oskarżonego z art. 178 a § 1 kk i inne

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Braniewie

z dnia 26 kwietnia 2013 r., sygn. akt II K 1/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną,

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie przed sądem II instancji, w tym 300 zł opłaty.

Sygn. akt VI Ka 302/13

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Braniewie wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2013r. w sprawie o sygn. akt II K 1/12:

I. uznał oskarżonego R. A. (1) za winnego tego, że:

- w nocy z 27/28 sierpnia 2011 roku w B., na drodze z B.do miejscowości Ł., w miejscowości Ł.gm. (...) woj. (...) - (...)działając wielokrotnie i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru znajdując się w stanie nietrzeźwości, przy czym zawartość alkoholu we krwi oskarżonego prowadziła do stężenia przekraczającego 0,5‰, kierował w ruchu lądowym samochodem osobowym m-ki R. (...) o nr rej. (...), czyn ten kwalifikując z art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

- w dniu 28 sierpnia 2011 roku, na drodze z miejscowości Ł. do miejscowości S. oraz z miejscowości S. do miejscowości Ł., gm. (...), woj. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości, posiadając we krwi nie mniej niż 2,2 ‰ alkoholu, kierował w ruchu lądowym samochodem osobowym marki R. (...) o nr rej. (...), czyn ten kwalifikując z art. 178a § 1 k.k.

i uznając, że oskarżony działał w warunkach ciągu przestępstw określonego w art. 91 §1 kk, na podstawie art. 178a § 1 k.k. w zw z art. 91§1 kk skazał go na karę 5 miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 42 § 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. w zw. z art. 91 §1 kk orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat;

III. oskarżonego R. A. (1) uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt II aktu oskarżenia, polegającego na tym, że w dniu 28 sierpnia 2011 roku na drodze między miejscowościami Ł. i S. gm. W.(1) woj. (...) - (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości mając we krwi nie mniej niż 2,2 ‰ alkoholu spowodował wypadek drogowy w ten sposób, że nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze po czym uderzył w przydrożne drzewo w wyniku czego obrażenia ciała w postaci urazu czaszkowo-mózgowego z mnogimi stłuczeniami mózgu i złamaniem zatok czołowych oraz złamania kręgosłupa szyjnego doznał pasażer tego pojazdu P. K. (1), czyn ten kwalifikując z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. skazał go na karę roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 42 § 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 5 lat;

V. oskarżonego R. A. (1) uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt III aktu oskarżenia, polegającego na tym, że w okresie od 29 sierpnia 2011 roku do 24 października 2011 roku w miejscowości Ł. oraz w innych nieustalonych miejscowościach działając wielokrotnie oraz w wykonaniu z góry powziętego zamiaru groził A. A. (1) bezpośrednio oraz przesyłając wiadomości tekstowe sms oraz dzwoniąc do niej pobiciem i pozbawieniem życia w celu wywarcia na nią wpływu jako na świadka zdarzeń mających bezpośredni związek z wypadkiem drogowym, w którym uczestniczył, tak aby nie przekazywała organom ścigania swojej wiedzy o faktycznym przebiegu zdarzeń, który kwalifikując z art. 245 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w i za to na podstawie art. 245 k.k. skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

VI. na podstawie art. 85 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. w zw. art. 91 §2 kk połączył orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną 2 lat pozbawienia wolności;

VII. na podstawie 85 k.k. w zw z art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 90§2 kk połączył orzeczone wobec oskarżonego w pkt II i IV wyroku środki karne i orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 5 lat;

VIII. na podstawie art. 69§1i2 kk w zw. z art. 70§2 kk i w zw. art. 73§2 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 4 lat, oddając go w tym czasie pod dozór kuratora

IX. na podstawie art. 49§2 k.k. w zw. z art. 39 pkt 7 k.k. orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 300zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

X. na podstawie art. 43§3 kk zobowiązał oskarżonego do zwrotu prawa jazdy do Wydziału (...) Starostwa Powiatowego w B..

Orzeczenie zawiera także rozstrzygnięcie o obciążeniu oskarżonego kosztami sądowymi, w tym opłatą w kwocie 300zł.

Apelację od powyższego wyroku w zakresie skazania oskarżonego wniósł obrońca R. A. (1), który na podstawie art. 427§1i2kpk i art. 438 pkt.2 i 3 kpk wyrokowi temu zarzucił :

1.obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, polegającą na naruszeniu art. art. 4, 5§2, 7, 6 w zw. z art 170§1 pkt 3, 410, 424 kpk

przez:

-dokonanie oceny materiału dowodowego z pogwałceniem zasad obiektywizmu, prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, czego przejawem było nierozważenie wszystkich istotnych aspektów sprawy, w kontekście zbadania możliwości przebiegu wydarzeń w sposób konsekwentnie prezentowany przez oskarżonego oraz danie pełnej wiary niespójnym i zmiennym zeznaniom ukierunkowanych emocjonalnie świadków oraz sprzecznej wewnętrznie opinii biegłych Biura (...) s.c;

-rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego w zakresie modelowo - statystycznych obliczeń zawartości alkoholu we krwi;

- oddalenie wniosków dowodowych obrońcy (k. 233 i 395) o poddanie karty SIM i aparatu telefonicznego oskarżonego badaniu przez biegłego, co jednocześnie naruszyło prawo oskarżonego do obrony, a tym samym naruszyło obowiązek dążenia do ustalenia rzeczywistego przebiegu zdarzenia;

- oparcie wyroku na okolicznościach nieujawnionych w toku rozprawy głównej, tj. nieudokumentowanych obliczeniach biegłych dokonanych w czasie przerwy w rozprawie;

- sporządzenie uzasadnienia wyroku bez przedstawienia przyczyn nieuwzględnienia dowodów świadczących na korzyść oskarżonego - znalezienia ciała P. K. (1) na fotelu kierowcy oraz zabezpieczenie na nim śladów jego krwi i zapachu, fragmenty opinii biegłych potwierdzające wyjaśnienia oskarżonego,

2. błędy w ustaleniach faktycznych, które miały wpływ na treść orzeczenia, przez nieuzasadnione przyjęcie:

a) faktu prowadzenia samochodu w chwili spowodowania wypadku przez R. A. (1) oraz ustalenie zawartości alkoholu w jego krwi na podstawie statystyczno - modelowych obliczeń, których wynik jest jedynie prawdopodobny;

b) faktu grożenia A. A. (1) przez R. A. (1).

Zgłaszając w/w zarzuty skarżący wniósł o uniewinnienie oskarżonego od przypisanych mu w pkt. II i V czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W ocenie sądu II instancji apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie W tym miejscu należy zaznaczyć, że mimo, iż w części wstępnej skarżący zaskarżył wyrok w całości, to z treści tej apelacji i jej wniosku końcowego wynika, że nie zgadza się on z przypisaniem oskarżonemu czynów z pkt. II (choć skazanie za czyn z art. 177§1kk nastąpiło w pkt. III a nie II) i V zaskarżonego orzeczenia.

Odnosnie podnoszonego przez obrońcę oskarżonego zarzutu- błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, to należy zaznaczyć, że dla skuteczności podniesienia w apelacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, niezbędnym jest wykazanie przez skarżącego nie tylko ogólnej wadliwości ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, ale i wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego jakich dopuścił się tenże sąd w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Tymczasem podnosząc zarzut z art. 438 pkt. 3 kpk obrońca oskarżonego podał, że doszło do błędnych ustaleń faktycznych hasłowo przywołanych w części wstępnej apelacji, a sprowadzających się do tego, że niezasadnie przyjęto „fakt prowadzenia samochodu w chwili spowodowania wypadku przez R. A. (1) i ustalenie zawartości alkoholu w jego krwi na podstawie statystyczno - modelowych obliczeń oraz fakt grożenia A. A. (1) przez R. A. (1)”, co niejako stanowiło pochodną obrazy przepisów postępowania wymienionych w pierwszym zarzucie omawianej apelacji. Stąd należało przede wszystkim odnieść się

do tego zarzutu i ustalić czy rzeczywiście doszło do obrazy przepisów postępowania, z konsekwencjami wskazanymi w środku odwoławczym.

Oceniając podniesione przez obrońcę oskarżonego zarzuty należy wskazać, że podniósł on w apelacji zarzut obrazy przepisu art. 4 kpk. W tym miejscu należy zaznaczyć, że art. 4 kpk jest klauzulą generalną, której naruszenie może być skutecznie podniesione tylko wówczas, gdy poparte zostanie wskazaniem przepisu spoza części wstępnej kodeksu postępowania karnego, który został naruszony w postępowaniu sądowym. Skoro zaś skarżący powołał się też na naruszenie art. 170, 410 czy 424 kpk, to obraza art. 4 kpk zostanie omówiona w kontekście tego, czy faktycznie doszło do naruszenia wskazanych przepisów z części szczegółowej kodeksu postępowania karnego.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu obrazy art. 424 kpk.

Tok rozumowania sądu I instancji w zakresie oceny materiału dowodowego stanowiącego podstawę zaskarżonego wyroku powinien znaleźć odzwierciedlenie w pisemnym uzasadnieniu wyroku. W niniejszej sprawie obrońca oskarżonego postawił zarzut obrazy przepisu art. 424 kpk. Jednak niespełnienie wymagań ustawowych w zakresie uzasadnienia nie może być utożsamiane z wadliwością samego rozstrzygnięcia, a naruszenie art. 424 kpk nie może mieć wpływu na treść wyroku, gdyż dochodzi do niego już po jego wydaniu (wyrok SN z 10.02.1984r. w sprawie IV KR 261/83, OSNPG 1984, nr.7-8, poz.85). Jak już wyżej zaznaczono obrońca zarzucając obrazę art. 410 kpk czy innych tak naprawdę nie zgodził się z oceną materiału dowodowego zgromadzonego przez sąd. W ocenie sądu odwoławczego zebrany zaś i ujawniony materiał dowodowy jest wystarczający do oceny trafności rozstrzygnięcia sądu I instancji. Należy też zaznaczyć, że „Często mimo wadliwego uzasadnienia istnieje możliwość dokonania należytej kontroli, gdyż zebrane dowody (art. 410) pozwalają na rzetelne sprawdzenie zasadności zarzutów i wniosków odwoławczych i tym samym "rzeczowo wyświetlić sprawę trafności i prawidłowości kontrolowanego orzeczenia" (M. C., Z. Doda: Kierunki..., s. 132; wyr. SN z 14 IX 1983 r., V KRN 197/83, OSNKW 1984, nr 3-4, poz. 40). Słusznie Sąd Najwyższy stwierdził, że: Wprawdzie motywy zaskarżonego wyroku odbiegają od wymagań określonych przepisem art. 372 [ob. 424] k.p.k., gdyż nie mają charakteru pogłębionego świadczącego o szczegółowej analizie poszczególnych okoliczności i nie zawierają rozważań ilustrujących przebieg rozumowania sądu orzekającego ... to jednak lektura wyroku i nawet tych ogólnikowych jego motywów, po konfrontacji z zebranymi w sprawie materiałami, zezwala na kontrolę instancyjną wyroku (wyr. SN z 12 IX 1989 r., III KR 150/89, nie publ.)." (teza 6 komentarza do art. 424 Kodeksu Postępowania Karnego, pod red. Z.Gostyńskiego, ABC 1998r.). Również w literaturze tematu zwraca się uwagę, że „niewłaściwie sporządzone uzasadnienie niewątpliwie stanowi obrazę przepisu dotyczącego postępowania (art. 424 kpk), ale postępowania przewidzianego na czas po ogłoszeniu orzeczenia. Wobec tego trudno zaliczyć te usterki do wad dotyczących fazy decyzyjnej. Prostą tego konsekwencją jest niemożność podciągnięcia tej obrazy prawa procesowego pod względną przyczynę odwoławczą z art. 438 pkt 2 kpk, gdyż brakuje niezbędnego elementu w postaci możliwości wywarcia przez wskazaną obrazę prawa wpływu na treść orzeczenia (A. Z. „Wadliwość uzasadnienia wyroku jako samodzielna przyczyna jego uchylenia” artykuł publ.Prok.i Pr. 2006/12/150).

Odnosząc te rozważania do realiów przedmiotowej sprawy to należy stwierdzić, że w ocenie sądu II instancji, mimo pewnych wad pisemnego uzasadnienia Sądu Rejonowego- co zostanie omówione poniżej- to jednak rozstrzygnięcia zawarte w zaskarżonym wyroku w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego należy uznać za trafne.

Oceniając materiał dowodowy należy przede wszystkim zgodzić się z okolicznością właściwie nie kwestionowaną przez strony, a dot. tego, że oskarżony jechał w samochodzie, który następnie uległ wypadkowi i że w czasie jazdy znajdował się w stanie nietrzeźwości. Brak zaskarżenia zaś przez obrońcę rozstrzygnięcia z pkt. I wyroku (gdyż we wniosku końcowym postuluje tylko uniewinnienie od czynów przypisanych oskarżonemu w pkt. II i V) powoduje też, iż należy uznać, że skarżący akceptuje ustalenia co do winy w zakresie czynu z pkt. I wyroku. W treści zaś rozstrzygnięcia z pkt. I wyraźnie przypisano oskarżonemu, że m.in. kierował pojazdem w ruchu lądowym, na drodze z miejscowości Ł. do miejscowości S. i z miejscowości S. do miejscowości Ł., w dniu 28 sierpnia 2011r., posiadając we krwi nie mniej niż 2,2 ‰ alkoholu. Tym samym drugi człon ciągu przestępstw kwalifikowanych z art. 178a§1kk, a przypisany oskarżonemu

w pkt. I, zawiera przesądzenie co do tego, że również w czasie wypadku drogowego przypisanego oskarżonemu w pkt. III wyroku, to R. A. (1) posiadał we krwi 2,2 ‰ alkoholu.

Nawet jednak gdyby nie było skazania oskarżonego przypisanego mu w pkt. I wyroku, to nie można zgodzić się ze skarżącym co do tego, że obliczenia dot. stanu nietrzeźwości oskarżonego były dowolne, a obrona nie miała możliwości weryfikacji zastosowanej metody czy poprawności tych obliczeń. Należy bowiem wskazać, że już na etapie postępowania przygotowawczego, to biegły C. W. (1)- uwzględniając wersje, że oskarżony wypił 1/2 litra wódki, to obliczył, że w chwili wypadku oskarżony miał nie mniej niż 2,3‰ alkoholu we krwi. Podobną wartość przyjęto w opinii pisemnej biura ekspertyz kryminalistycznych (...), ustalając, że około godz. 05.00-05.30 R. A. (1) był w stanie nietrzeźwości o stężeniu alkoholu o wartości rzędu 2,4-2,5 ‰. Wartości przyjęte w obu opiniach są więc zbliżone, zaś w pisemnej opinii (...) wskazano wyraźnie w jaki sposób, przy uwzględnieniu jakich założeń, dokonano tego ustalenia, odwołując się do zeznań uczestników imprezy, którzy opisali, że wypili ok. 2 litrów wódki, a alkohol był polewany po równo, że pili po równo (tu należy zaznaczyć, że wbrew temu co podniósł obrońca, to świadkowie nie mówili tylko o tym, że alkohol był rozlewany „po równo”, ale i pity „po równo” np. J.N. na k. 20-21, 73, który podtrzymał te zeznania po odczytaniu na rozprawie, by dopiero na pytanie obrońcy stwierdzić, że nalewał alkohol oskarżonemu, ale nie widział czy on pił, M.Ł. na k. 22-23, 84-85, 236-237). Faktycznie w trakcie przerwy w rozprawie to biegli z biura (...) dokonali poza salą rozpraw obliczeń, w oparciu o które m.in. podali, że uwzględniając najwyższy i najniższy współczynnik eliminacji alkoholu z organizmu, to u oskarżonego należałoby spodziewać się stężenia alkoholu w przedziale 2,2-3,46‰, jednak żadna z obecnych stron, w tym obrońca, nie wniosowała wówczas o to, by biegli zaprezentowali dokładne obliczenia, które doprowadziły ich do takiego wyniku. Tym samym należy przyjąć, że opinia ta była na tyle jasna dla stron, że nie widziały one powodu by ją uzupełniać. Ponadto, to również uzupełniająca opinia ustna biegłych z biura (...) nie odbiegała znacząco, gdyż różnica dot. 0,1 ‰, od wniosków zaprezentowanych w dotychczasowych opiniach pisemnych, co do określenia minimalnego stężenia alkoholu u oskarżonego, więc i z tego powodu nie można skutecznie kwestionować zasadności wyliczeń zaprezentowanych w omawianej ustnej opinii. Ostatecznie sąd przyjął też przecież wartość najbardziej korzystną dla oskarżonego, co powoduje, że i z tego względu zarzut postawiony tej opinii i dot. właściwie nie tego, że opinia ta jest nieprawdziwa, tylko tego, że niewykluczone jest by opinia ta została dotknięta pewnymi błędami, nie mógł zostać uwzględniony. Mając zaś na względzie to, że obrońca oskarżonego był na rozprawie w trakcie, gdy opinię ustną składali biegli z biura (...) i nie zadawał wówczas pytań o obliczenia jakie stanowiły podstawę wydanej ustnej opinii, powoduje, że nie można zgodzić się ze skarżącym co do tego, że brak podania tych obliczeń, naruszało prawo oskarżonego do obrony.

Nie można też zgodzić się ze skarżącym by materiał dowodowy zebrany w sprawie był niewystarczający do przypisania oskarżonemu tego, że w trakcie wypadku drogowego to on, a nie P. K. (1), kierował samochodem. Poza bowiem zeznaniami A. A., K. Ł. dot. tego, że to oskarżony jako kierowca odjechał samochodem, to uzyskano też zeznania świadka D. C. (1). Wbrew sugestiom skarżącego, to ten ostatni dowód został właściwie zweryfikowany w świetle eksperymentu przeprowadzonego przez sąd, w wyniku którego zeznanie tego świadka jawią się jako wiarygodne. Ponadto o tym, że to oskarżony kierował pojazdem w trakcie wypadku, świadczą spójne ze sobą opinie biegłych tj. uzupełniające ustne opinie biegłego lekarza C. W., biegłego M. J. i opinie pisemna i ustna biegłych z biura (...). O ile biegły C. W., pytany na potrzeby wydania pierwszej opinii pisemnej, o to „czy obrażenia jakich doznał P.K. mogły powstać w przypadku gdyby był on kierującym tego pojazdu” odpowiedział twierdząco, to w trakcie ustnego opiniowania na rozprawie zaznaczył wyraźnie, że w konkretnym, omawianym wypadku, że dużo bardziej prawdopodobne jest, iż obrażenia stwierdzone u P.K. powstały u osoby zajmującej przednie siedzenie dla pasażera. Biegły wyjaśnił też, że na potrzeby wydania opinii pisemnej nie pytano go o to jakie jest prawdopodobieństwo doznania przez P. K. obrażeń w przypadku gdyby był on kierującym tego pojazdu, a jakie w przypadku gdyby był on pasażerem tego pojazdu. Tak więc to niejako sposób sformułowania pytań w postanowieniu o dopuszczeniu dowodu z opinii tego biegłego spowodował, że uznał on w opinii pisemnej za dopuszczalne, że obrażenia jakich doznał P.K., mogły powstać gdy był on kierującym. Ponadto biegły ten podał uzasadnienie swojego stanowiska dot. tego, że większe było prawdopodobieństwo tego, że P. K. był kierowcą pojazdu, gdzie C. W. odwołał się do obrażeń ciała powstałych u P.K., sił jakie oddziaływały w czasie wypadku, sposobu w jaki samochód uderzył w drzewo. Tym samym nie można uznać

za zasadny zarzut skarżącego co do tego, że opinie biegłego C. W. zawierały różnice, i to różnice których wyjaśnienia sąd nie badał.

Ponadto należy podkreślić, że ustna opinia biegłego C. W. wskazująca na większe prawdopodobieństwo wersji, że to P.K. posiadający poważniejsze obrażenia, a nie oskarżony, był pasażerem pojazdu w chwili wypadku, to została wzmocniona też ustną opinią biegłego z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych M. J., który to również zwrócił uwagę na to, że przebieg zdarzenia wskazywał na to, że to pasażer, a nie kierujący doznał poważniejszych obrażeń ciała. Natomiast w wyniku kompleksowej oceny całego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, to została wydana opinia przez biegłych z biura (...), którzy to w sposób kategoryczny wskazali, że z odtworzonego przebiegu zdarzenia, zwłaszcza analizy kolizji samochodu R. (...) z drzewem wynika, że obrażenia stwierdzone u P. K. (1), odpowiadają ich powstaniu w tym zdarzeniu wyłącznie w sytuacji gdy był on pasażerem przedniego siedzenia, a nie kierującym. Stanowisko to zostało zaś wyczerpująco uzasadnione w opinii ustnej biegłych z tego biura. Ostatecznie należy więc stwierdzić, że nie było sprzeczności w stanowiskach biegłych zaprezentowanych podczas rozprawy co do wskazania na oskarżonego, jako na kierującego samochodem w chwili, gdy doszło do wypadku, a faktycznie biegły C. wesółowski nie zmienił swojego stanowiska w tym względzie, lecz tylko je doprecyzował. Opinie ustne biegłych zaś w powiązaniu z zeznaniami w/w świadków, a w szczególności z relacją D. C., stanowią pełny materiał dowodowy pozwalający na przyjęcie, że to oskarżony był kierowcą pojazdu w chwili gdy doszło do wypadku.

Nie można zgodzić się ze skarżącym i co do tego, że zabezpieczone ślady z miejsca kierowcy, które w/g opinii biegłego z zakresu biologii i genetyki sądowej, zawierają krew i materiał genetyczny zgodny z profilem P. K. (1), stanowią dowody decydujące o tym, że to P. K. (1) by kierowcą pojazdu. Przede wszystkim niezasadny jest zarzut, że sąd I instancji nie poruszył kwestii zabezpieczonych śladów krwi i zapachu, gdyż w pisemnym uzasadnieniu została zauważona i skrótkowo oceniona opinia biegłego z dziedziny genetyki i biologii sądowej. O ile lapidarne potraktowanie tego tematu można by utożsamiać z pewną wadą tego uzasadnienia w kontekście podniesionego zarzutu obrazu art. 424 kpk, to z pewnością wynik cytowanej opinii w powiązaniu z pozostałym materiałem dowodowym nie może być wystarczający do ekskulpowania oskarżonego. Nie można bowiem pomijać oględzin i miejsca zdarzenia i wyglądu pojazdu po wypadku, w tym jego położenia względem drzewa, co zostało też zobrazowane w dokumentacji fotograficznej sporządzonej po wypadku. Skoro z dowodów tych wynika, że samochód był oparty prawą stroną o drzewo, tak, że niemożliwe było opuszczenie pojazdu przez przednie drzwi od strony pasażera, to po to, by opuścić ten pojazd po wypadku, to i kierowca i pasażer musieli wysiąść lewymi drzwiami, od strony kierowcy. W tym celu pasażer, po tym jak z pojazdu wysiadł kierowca, mógł przesiąść się czy też mógł zostać przemieszczony na miejsce kierowcy i w ten sposób można logicznie wyjaśnić obecność śladów biologicznych (w sytuacji gdy to przecież P.K. odniósł poważniejsze obrażenia w wyniku wypadku i krwawił pozostawiając takie ślady) pozostawionych na tym miejscu przez P. K. i to, że przybyli na miejsce zdarzenia koledzy oskarżonego ujrzeli P.K. na miejscu kierowcy. A to przemawia za małą wiarygodnością, eksponowanej przez skarżącego, wersji oskarżonego. Jeszcze raz należy zaznaczyć, że przecież biegli byli przesłuchiwani dodatkowo na rozprawie, obrońca miał możliwość zadawania im pytań, ale nie dopytał ich jak się ma wersja oskarżonego co do tego, że po uderzeniu w drzewo P. K. (1) miał oprzeć się głową o lewą nogę oskarżonego. Odwoływanie się zaś w apelacji do tej wersji oskarżonego i twierdzenie, że jest ona uzasadniona w świetle fragmentu opinii biegłych z biura (...) dot. analizy sił działających na osoby w pojeździe w trakcie wypadku, w sytuacji, gdy wymowa wniosków końcowych opinii wyraźnie wskazuje na P.K. jako na pasażera a nie kierowcę pojazdu, jest co najmniej nieuprawnione, dowolne i nieuzasadnione w świetle opinii biegłych.

Reasumując należy więc stwierdzić, że dowody w postaci zeznań świadków, którzy widzieli jak oskarżony kierował pojazdem przed wypadkiem, w tym szczególnie zeznania D. C., w powiązaniu z dokumentacją z miejsca zdarzenia i treścią opinii biegłych, stanowią nawzajem uzupełniający się, logiczny ciąg, który pozwolił na przypisanie oskarżonemu winy w zakresie popełnienia przestępstwa z art. 177§1kk. W kontekście takiego materiału dowodowego nie sposób zgodzić się ze skarżącym by materiał dowodowy w sprawie był niekompletny i zawierał takie wątpliwości, które należałoby rozstrzygać przez pryzmat zasady z art. 5§2kpk. Zauważyć bowiem trzeba, że zarzut obrazu przepisu art. 5 § 2 kpk, na który również powołuje się w apelacji skarżący, dotyczy wątpliwości, które ma i nie jest w stanie

rozstrzygnąć sąd rozpoznający sprawę, nie zaś wątpliwości obrony co do prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanego przez ten sąd.

Nie można też uwzględnić jako zasadnego zarzutu skarżącego co do tego, że niewiarygodne są zeznania świadków obciążających oskarżonego, skoro jak wyżej wskazano, to ich zeznania dot. tego kto kierował pojazdem przed wypadkiem były nawzajem spójne. W szczególności nie można zdyskredytować zeznań A. A. (1) i sugerować, że celowo pomawia ona oskarżonego. Zeznania tej świadek nie były bowiem odosobnione co do meritum rozpoznawanych zarzutów. Ponadto w zakresie np. gróźb ze strony oskarżonego, to zeznania te były składane w sposób konsekwentny, a nadto potwierdzili je M. Ł. i K. Ł., zaznaczając, że słyszeli te groźby wypowiedane podczas rozmów telefonicznych (bo pokrzywdzona włączyła głośnik), widzieli sms-y z groźbami, potwierdzili, że A. A. bała się tych gróźb, że zmieniła z tego powodu numer telefonu. Ponadto K.Ł. opisała, że widziała gest ręką po gardle uczyniony w kierunku pokrzywdzonej przez oskarżonego. Mimo, że nie przeprowadzono wnioskowanych przez obronę dowodów na okoliczność wysłanych sms-ów i nie zbadano zawartości telefonu oskarżonego, to już relacje tychże świadków były wystarczające do przypisania R. A. i czynu ciągłego z art. 245 kk. Natomiast w sytuacji, gdy oskarżony miał posługiwać się różnymi numerami telefonów, to decyzja sąd I instancji o odmowie przeprowadzenia wnioskowanych przez obrońcę dowodów i odczytania danych z jednego telefonu i jednej karty telefonicznej przedłożonych przez oskarżonego, nie naruszała art. 170§1 kpk czy art. 410 kpk. Ponadto należy zaznaczyć, że wiarygodność wersji A. A. wzmacnia też to, że z jej zeznań logicznie wynika powód dla którego oskarżony zaczął jej grozić tj. to, że świadek ta zaczęła wskazywać na okoliczności podważające wersję oskarżonego o tym, że kierującym w czasie wypadku był P.K.. Gdyby zaś motywem działania pokrzywdzonej miałyby być tylko chęć pomówienia oskarżonego i szkodzenia mu, to z pewnością świadek ta nie tworzyłaby wersji o groźbach, tylko wprost oskarżyła R. A. o np. zgwałcenie jej, co mogłoby być uprawdopodobnione w świetle tego jak oskarżony zachował się wobec pokrzywdzonej jeszcze przed wypadkiem, a co mogła przecież potwierdzić K.Ł.. Niezasadne w świetle doświadczenia życiowego, są też dywagacje obrońcy dot. tego, że jak oskarżony mógłby wejść w posiadanie dużej ilości telefonów celem nękania pokrzywdzonej, skoro dostępność telefonów jest powszechna, praktycznie w gronie szeroko pojętej rodziny czy kręgu znajomych danej osoby znajduje co najmniej kilku-kilkunastu użytkowników telefonów komórkowych i nie ma żadnego problemu by jedna osoba użyczyła drugiej swój telefon by wysłać sms-a czy przeprowadzić rozmowę. Nie wspominając już o możliwości zatelefonowania z tzw. „budki telefonicznej”. W świetle więc tych rozważań, a także zeznań pokrzywdzonej dot. tego, że połączenia i sms-y z groźbami oskarżonego były z różnych numerów, to brak przeprowadzenia wnioskowanych przez obronę badań karty telefonicznej i telefonu przedłożonych przez oskarżonego (w sytuacji gdy wcale nie musiały to być przedmioty którymi oskarżony posługiwał się w czasie zarzucanego czynu ciągłego z art. 245 kpk), nie stanowił takiego uchybienia, które można by utożsamiać z obrazą przepisu postępowania mającego wpływ na treść orzeczenia.

Ponadto obrona zarzuciła też obrazę art. 410 kpk. Obraża art. 410 kpk zachodzi, gdy wyrokujący sąd opiera się na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej albo opiera się tylko na części materiału ujawnionego. Mając jednak na uwadze powyższe rozważania, to należy stwierdzić, że w toku rozprawy przeprowadzono i ujawniono materiał dowodowy wystarczający do wydania w sprawie prawidłowego rozstrzygnięcia. Dokonanie zaś oceny materiału ujawnionego, nieodpowiadającej interesowi procesowemu skarżącego, nie uchybia dyspozycji art. 410 k.p.k. (o tym wyrok SA w Krakowie, KZS 2/07 poz. 42, postanowienie SN z LEX 53912).

Reasumując należy więc stwierdzić, że nie wykazano by w sprawie w zakresie skazania R. A. to Sąd Rejonowy dopuścił się względnych przyczyn odwoławczych z art.438 kpk. Stąd na podstawie art. 437§1kpk Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając wniesioną apelację za oczywiście bezzasadną.

Ponadto rozstrzygnięto o zasądzeniu od oskarżonego kosztów sądowych za postępowanie przed sądem II instancji, w tym 300zł opłaty.